

Skup wieprzowiny nie narusza przepisów unijnych

05.02.2007.

04.02.2007 - Opole (PAP) - Skup wieprzowiny nie jest formą pomocy, tylko uzupełnieniem rezerw państwa, więc nie narusza przepisów unijnych - powiedział w sobotę w Opolu na konferencji prasowej wiceprzewodniczący Samoobrony Janusz Maksymiuk.

"Gdyby to był skup interwencyjny, to byłoby niezgodne z przepisami unijnymi, ponieważ taka interwencja jest formą pomocy publicznej. Tu trzeba by się zgłosić do Unii, która by może wyraziła zgodę, ale sprawa trwa pół roku, a my nie możemy czekać" - oświadczył polityk.

"Andrzej Lepper, jako fachowiec nie mógł czekać, bo byśmy się chyba zablokowali w Polsce - raz na drogach, gdzie wyszliby rolnicy, i uczyniliby to srocznie, a drugi raz, bo ceny spadłyby do 2 złotych 50 groszy, co rozkołysłoby hodowców" - argumentował Maksymiuk.

Dodał, że decyzja premiera Kaczyńskiego o skupieniu wieprzowiny do rezerw państwowych pokazuje, że rząd podchodzi poważnie do problemu. "Działania rządu są zgodne z przepisami unijnymi. Nie byłoby, gdybyśmy rozpoczęli skup na potrzeby Agencji Rynku Rolnego - jako interwencja. To nie jest interwencja, to jest uzupełnienie zapasów" - powtórzył wiceszef Samoobrony.

Podkreślił, że sytuacja może za rok, lub nawet szybciej, spowodować nowe komplikacje na rynku mięsa wieprzowego. "O ile nie znajdzie się ujścia na eksport, lub - przy wysokiej podaży żywca wieprzowego - nie wypuści się tego na rynek w odpowiednim czasie. Dlatego trzeba zintensyfikować działania na rzecz ujścia tej nadwyżki na rynki zewnętrzne" - podsumował Maksymiuk.

Rzecznik unijnej komisarzy ds. rolnictwa Michael Mann powiedział prze kilkanaście dni, że skup półtusz wieprzowych na powiększenie rezerw państwowych w Polsce budzi poważne wątpliwości Komisji Europejskiej. Po jego wypowiedzi wicepremier i minister rolnictwa Andrzej Lepper zapewnił, że strona polska dopełniła wszelkich formalności. (PAP)